

# Solidarności WALCZĄCA

WOLNI I SOLIDARNI

PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA Nr 17/136, cena 10 zł  
Dwutygodnik, wydanie A. 31 sierpnia — 14 września 1986 r.

**ROCZNICE 1 i 17** Przed 47 laty Polska stanęła do walki z Niemcami. Opusz-  
**W R Z E Ś N I A** czona przez sprzymierzone potęgi — przeciw największej  
doborowej armii ówczesnego świata.

Na gwałt odpowiedziliśmy siłą. Przez 5 tygodni zasypywani gradem bomb, atakowani z ładu, powietrza i morza, stawialiśmy opór najeźdźcy. W walce tej obok żołnierza stawał cywil. Płynęła krew wszystkich klas, stanów i narodowości zamieszkujących II Rzeczpospolitą. A gdy dobywaliśmy wszystkich sił, gdy broniły się nasze główne punkty oporu, a połowa terytorium wolna była jeszcze od Niemców, runęła na nas druga totalitarna potęga — Związek Radziecki — łamiąc podpisany pakt o nieagresji. Zgodnie z paktem Ribbentrop-Mołotow, z 23 sierpnia 1939 r., obaj agresorzy podzielili się Polską.

Ale we wrześniu 1939 broniliśmy nie tylko Ojczyznę. Stanęliśmy wtedy po stronie demokracji i wolności. Przegraliśmy, ale od tamtego września raz po raz zrywamy się do walki za słuszną sprawę — za sprawiedliwość i solidarność, za sprawę, która ostatecznie zwycięży.

Redakcja

Fragmety kazania wygłoszonego przez Jana Pawła II, 26 sierpnia br. podczas nabożeństwa odprawianego z okazji święta Matki Boskiej Częstochowskiej:

...Pamiętamy, że w tych sierpniowych dniach 1980 roku kształtowały się pamiętne umowy społeczne w Gdańsku, Szczecinie, w końcu w Jastrzębiu na Śląsku. W umowach tych wyraził się duch narodu, który chce, który dąży do rozwiązywania problemów społecznych i moralnych na drodze dialogu z przedstawicielami władzy. Dialog taki jest dowodem poszanowania społeczeństwa ze strony władzy, jest dowodem uznania jego autentycznej podmiotowości. (...)

Oczywiście, że przychodząc na Jasną Górę pragniemy przynieść tam wszystko co Polskę stanowi, tak jak przynieść wszystko to co dobre, wszystko to co najlepsze. Jesteśmy przekonani, że nie brak na naszej ziemi również tego dobra, nie brak go w różnych dziedzinach życia, również życia społecznego, życia rodzinnego, życia indywidualnego, osobistego. Nie brak tego dobra w sercach naszych rodaków, nie brak go w sercach młodego pokolenia. Jakims wyrazem tego są choćby te liczne pielgrzymki, które w ciągu m-ca sierpnia z całej Polski podążają na Jasną Górę... modlimy się o to, ażeby to dobro rosło, żeby go było coraz więcej, żeby go nie ubywało; żeby Polska miała właściwe, należne sobie miejsce w wielkiej rodzinie narodów Europy i świata; żeby człowiek w Polsce żył pełnią życia ludzkiego a także chrześcijańskiego, bo w większości jesteśmy przecież ochrzczeni; żeby człowiek w Polsce rozwijał się w oparciu o te podstawowe prawa, na które zwrócił kiedyś uwagę Jan XXIII. Podkreślił je w swej encyklice „Pacem in terris”: prawo do prawdy, prawo do wolności, prawo do sprawiedliwości i do miłości. O to się modlimy. (...)

Nie chcemy ażeby życie społeczne, życie narodu było podporządkowane jakimś ślepych prawom historii, jak to się czasem mówi. Chcemy, żeby było ono owocem społeczeństwa złożonego z ludzi dojrzałych, świadomych i odpowiedzialnych. To jest przedmiot naszego pielgrzymowania. To jest również przedmiot naszej modlitwy w dniu dzisiejszym. Pragniemy, ażeby życie ludzkie na naszej ziemi stawało się coraz bardziej ludzkie, coraz bardziej godne człowieka zarówno gdy chodzi o charakter osobowy jak i o charakter społeczny. ...”

31 SIERPNIA 1986 W odprawianych tego dnia w całym kraju mszach św. za Ojczyznę, Solidarność i w intencji uwolnienia więźniów politycznych uczestniczyły rzesze Polaków. Po takich mszach w Nowej Hucie i w Łodzi zawiązały się pochody (ok. 1 tys. osób). Pochód w Nowej Hucie został zaatakowany przez milicję. W Gdańsku Lech Wałęsa złożył kwiaty pod Pomnikiem. We Wrocławiu milicja i wojsko szczelnie — c. d. na str. 3 —

Jedynym działem gospodarki PRL, który rozwija się w miarę normalnie jest rolnictwo. Mimo ograniczeń w sprzedaży nawozów i braku masy, pogoda i wysiłek chłopów zaowocowały kolejnym rokiem urodzaju. Tym bardziej trzeba nam pamiętać o tych, którzy są przeladowani za obronę podstaw chłopskiej gospodarki, o represjonowanych działaczach NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”. Poniżej list do jednego z nich — najstarszego więźnia politycznego, 74-letniego Józefa Teligi i sylwetka Henryka Trębacza. red.

### LIST DO JÓZEFA TELIGI

Przyjacielu Nasz! Już rok dobiega jak znow wtracono Cię do więzienia, tym razem — jak wieść miasta — pod ciężkim pretekstem art. 123—128: „Kto mając na celu pozbawienie niepodległości ... czyni przygotowania...”

Znają Cię chłopcy — Drogi, Ich Przyjacielu — znamy i my Twoja ofiarna służba, właśnie niepodległości — szczególnie od 1 września 1939 r. Protestowaliśmy przeciwko potwarzy takiego oskarżenia — protestowały setki rolników polskich składając podpisy pod apelem o Twoje uwolnienie.

I może pod wpływem protestów i żądań pre-  
paragrafowano oskarżenie na niepomniernie łagodniejsze — art. 282: „Kto rozpowszechnia fałszywe wiadomości ... w celu wywołania niepokoju ...”  
Któż zatroskany sytuacją odczynny nie pragnąłby wesprzeć niepokoju o jej los? Przecież na forum międzynarodowym w Nowym Yorku I Sekretarz P Z P R zapewniał, że w P R L robić wolno to o co Ty teraz w tej złagodnionej formie jesteś oskarżany.

Zdjęcie Twojej sprawy z wokandy z 12 sierpnia

Miał kto wie i pamięta o więzionym bez przerwy od wprowadzenia stanu wojennego działaczu chłopskim — Henryku Trębacz. Poniższą relację o nim przesłał nam Tadeusz Lenkiewicz, brat Antoniego. Obaj bracia wraz z Bogdanem Giernkiem wyszli na wolność w sierpniu b.r. (wszyscy trzej byli więźni od 11 XI 1985 — kiedy to porwano A. Lenkiewicza spod kościoła, w którym miał prelekcję). red.

### SPRAWA HENRYKA TRĘBACZA

H. Trębacz, ur. w 1951 r., jest z Dł. Śląska, spod Bolesławca. Ukończył studia pedagogiczne. W 1981 r. zakładał „Solidarność” rolnicza i był członkiem 7-osobowego Prezydium Ogólnopolskiego Kom. Założycielskiego NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”, który został zarejestrowany 12 maja 1981 r. Był tego Prezydium sekretarzem i rzecznikiem prasowym. Internowany w Warszawie 12 grudnia 1981 r. przebywał w Białoleczu wśród czolowych działaczy „Solidarności”. 10 grudnia 1982 r. przeniesiono go do aresztu na Rakowiecką w Wawie i zamieszano w aferę łapówkarską w F S O w związku z zakupami samochodów osobowych dla potrzeb służbowych „Solidarności” Rol. Indywidualnych. W procesie w 1983 r. na podstawie fałszywego i oszczerczego oskarżenia, w oparciu o domniemanie, skazano go na 4 lata więzienia. Tego procesu mógł Henryk uniknąć, gdyby zyszczył się, jak inni jego koledzy z Janem Kufajem na czele, na odpowiednio poinformowane deklaracje, lub nawet na emigrację. Był jednak przekonany, że fałszywe oskarżenie zostanie skompromitowane. Rocznego internowania nie zaliczono mu na poczet kary pozbawienia wolności. Czas jego uwięzienia kończy się 10 grudnia 1986 r. Jest traktowany jako niebezpieczny

b.r. musi być odczytane, że nie starcza dowodów nawet i na takie oskarżenie.

Ale Teliga siedzi nadal, choć za takie pomawianie przewiny normalnie się nie trzyma w areszcie. Jest to wyraz szczególnego traktowania Ciebie — seniora więźniów politycznych ostatniego dziesięciolecia. Chłopi tym wyraźniej uświadamiają sobie, że stosunek do ich przedstawiciela jest wyrazem stosunku do nich samych. Szwyfowym okaże się trud próby zastraszenia. Nie zapomnia chłopcy o swym przedstawicielu w dniach swoich zniwinych świat — dożynek, od najbliższych począwszy — 24 VIII w Lesku, 31 VIII w Rzeszowie, 7 IX w Częstochowie i wielu innych miejscowościach.

Wierzymy, że wkrótce będziemy razem równiez w pracy społecznej i politycznej jak dotąd. Pozwól Drogi Przyjacielu, że niniejsze słowa przekazemy innym naszym najbliższym.

Michał Bartoszcze, Sławecin k/Inowrocławia  
Janusz Rożek, Kolonia Górna, 21—010 Milejów  
Tadeusz Nawrocki, 00—564 W-wa, ul. Koszykowa 3  
Antonina Komorowska, 02—530 W-wa, Kielecka 41  
Warszawa, dn. 16 VIII 1986 r.

więźni polityczny. Przez minione miesiące i lata w różnych zakładach karnych był szczególnie izolowany i ograniczany w kontaktach ze współskazanymi. Wszędzie służba więzienna wiedziała, że ma do czynienia z więźniem politycznym, działaczem „Solidarności”. Tymczasem wielu małooszczędnych zwolenników „Solidarności” wzięło za dobrą monetę oskarżenie i kryminalne skazanie Henryka!

H. Trębacz jest praktykującym katolikiem, znawcą spuścizny ideowej Wincentego Witosa — wykazał się dużymi zdolnościami organizacyjnymi, hartem ducha. Można sądzić, że dlatego właśnie dotyka go mściwość władz. Nie zastosowano wobec niego żadnej amnestii ani przedterminowego zwolnienia po odbyciu 2/3 kary. Dopiero od lata 1985 r w Z K nr 2 w Stulcach Opolskich dopuszczono go do pracy (nakładczej w celu) i niektórych zajęć kulturalno-oswiatowych (jego hobby to muzyka, prowadzi też pól muzyczny). W jego otoczeniu zawsze znajdują się donosiciele. Moje spotkanie i kontakty z Henrykiem Trębaczem w ZK w Stulcach Opol. w okresie od 4 stycznia do 11 sierpnia b.r. były osłoda mego tam pobytu. Tadeusz Lenkiewicz  
Wrocław, sierpień 1986 r.

NIE SIEJE A ZBIERA Naczelnik Gminy w Zgorzelcu jest właścicielem 10 hektarowego gospodarstwa. Rzecz zwykła. Lecz pan prostu pole Naczelnika obrabia zakład rolny w Jedrzychowicach należący do PGR Zgorzelec.

(Inf. wi.)

WŁADYSLAWA FRASYNIUKA LESZKA MOCZULSKIEGO

**OŚWIADCZENIE** W okresie legalnego działania NSZZ „Solidarność” zostaliśmy wybrani bądź powołani do pełnienia różnych funkcji w Związku. Przyjmując je podjęliśmy tym samym wobec wszystkich członków i sympatyków „Solidarności” zobowiązanie walki o stworzenie społeczeństwa polskiemu ludziom pracy w naszym kraju możliwości realizacji aspiracji i godziwych warunków życia. Z tego moralnego zobowiązania nikt i nic nie może nas uwolnić. Wyrażamy pełną solidarność z przewodniczącym Związku Lechem Wałęsą.

Dlatego uważamy za swój obowiązek publicznie głosić swoje najwyższe zaniepokojenie sytuacją kraju i warunkami życia ludzi pracy. Wiadomo, że polityka gospodarcza i społeczna władz partyjno-państwowych spycha coraz szersze kręgi społeczeństwa polskiego w nędzę, powoduje wzrost zachorowań i umieralności, zmusza ludzi do pracy ponad siły często w warunkach szkodliwych dla zdrowia, rujnuje kraj. Rządowy program społeczno-gospodarczy na lata 1986-90 zakłada najniższy w historii PRL wzrost płac realnych, a dzieje się to po 25% spadku tych płac w 1982 r. Wprowadzane i przygotowywane zmiany w prawie pracy mają uniemożliwić wszelką obronę przed wyżyskiem.

Przyłączamy się do apelu TKK o uczynienie września 1986 r. miesiącem wzmoczonej walki w obronie warunków pracy i życia polskiego społeczeństwa.

Henryk Jurczyk, Grażyna Staniszevska (Bielsko Biala), Stefan Pastuszewski, Jan Rulewski, Antoni Tokarczuk (Bydgoszcz), Marek Gabrys, Andrzej Gorczyca, Michał Luty, Herbert Renert, Janusz Reydych, Andrzej Rozpłochowski (Katowice), Jan Ciesielski, Mieczysław Gil, Stanisław Handzlik, Edward Nowak (Kraków), Jerzy Kropiwnicki, Grzegorz Palka, Andrzej Słowik (Łódź), Włodzimierz Blajerski (Lublin), Grażyna Przybylska-Wendt, Stanisław Rusinek, Piotr Szczepański (Płock), Lech Dymarski, Janusz Pałubicki (Poznań), Anna Urbanowicz (Skiernewice), Grzegorz Durski, Marian Jurczyk, Stanisław Wądołowski (Szczecin), Antoni Stawikowski (Toruń), Zbigniew Janas, Marian Jankowski, Marek Kulerski, Jacek Kuron, Krzysztof Łypacewicz, Mirosław Odorowski, Janusz Onyszkiewicz (Warszawa), Piotr Bednarz, Barbara Labuda, Józef Pinior, Jan Winnik (Wrocław), Alina Pięnkowska, Leszek Switek (Gdańsk)

**31 SIERPNIA 1986** obstawili kościół przy Al. Pracy, legitymowano i zatrzymano, zwłaszcza młodych, udających się na nabożeństwo. Łącznie przed i po mszy przewieziono na komendę przy ul. Jaworowej ponad 100 osób. Tablica Solidarności przy ul. Grabiszyńskiej była zablokowana przez MO. Kobieta z 3 dziećmi (w wieku ok. 10 lat), której udało się złożyć kwiaty pod Tablicą, została zmuszona do ich zabrania i przewieziona na komendę (dzieci pozostały bez opieki). Cementarz Grabiszyński, gdzie pochowany jest Kazimierz Michalczuk zastrzelony 31 sierpnia 1982 r. zamknięto, a ludzi, którzy sobie znanymi sposobami przedostali się na jego teren odwiezono do komisariatu.

Wezwania podziemia do uczczenia tego święta Solidarności spowodowały, w głównych ośrodkach robotniczego oporu, mobilizację dużych sił policyjnych. Świadczy to o nieprzemijającym strachu władzy przed społeczeństwem. red.

**ODNOWA W POKUCIE I POJEDNANIU** pod takim hasłem wyruszyła 6 sierpnia przed katedry VI Wrocławskiej Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę. Jej liczebność była bliska ubiegłorocznej (ok. 15 tys.). Główna intencja pielgrzymki - uwolnienie więźniów sumienia. Na trasie, obok wygłaszanej przez duszpasterzy nauki na temat sześciu prawd wiary, pielgrzymi wystuchali m.in. prelekcji o ruchu „Wolność i Pokój”, o katastrofalnym zagrożeniu środowiska naturalnego w Polsce, o osobach aktualnie więzionych w PRL z przyczyn politycznych oraz recitalu pieśni patriotycznej. Niesiono mnóstwo transparentów: „Pokój, Miłość, Prawda, Solidarność niosą Maryji pielgrzymi”, „Mam VI lat - NSZZ Solidarność Wrocław”, „Pojednajmy się z Bogiem i między sobą”, „Prawo Ewangelii programem Narodu”, „Niezależne Zrzeszenie Studentów Uniwersytetu Wrocławskiego”, „Solidarność Walcząca”, „O wolność dla Władka prosimy Cię Panie” i wiele innych. Z grupą wrocławską szła 100-osobowa grupa Francuzów i instruktorów skautingu. Pogoda na ogół dopisywała, jedynie jednego dnia pielgrzymi szli w strugach deszczu i huku burzy. Przez całą długą drogę spotykała ich serdeczność i gościnność mieszkańców udekorowanych, zwykle, włośc. 15 sierpnia na wafach jasnogórskich odprawiona została uroczysta msza św. z kazaniem ks. Prymasa.

(Inf. w.)

W ostatnich 6 latach wyemigrowało na Zachód ponad 500 tys. Polaków. Z przyczyn ekonomicznych, politycznych, z braku nadziei na poprawę swego losu. Wyjeżdżają najczęściej ludzie młodzi, energiczni, specjaliści, którzy w innych warunkach ustrojowych mogliby tutaj budować dobrobyt sobie i Ojczyźnie. Te, zwykle trudne, indywidualne wybory sumują się w bolesny ubytek substancji narodowej. Nic jednak nie usprawiedliwia policyjnych zakazów i szykan paszportowych „za karę”. Takie postępowanie władz tylko mnoży społeczne frustracje i poszerza kręgi pragnących opuścić kraj.

Poniżej pismo pana D. Olszewskiego, męża obywatelki amerykańskiej, której władze nie chcą udzielić paszportu, gdyż, jak przypuszczamy, „naraził się” biorąc publiczny udział w akcji na rzecz uwolnienia Wł. Frasyniuka. red.

Dariusz Olszewski, 50-349 Wrocław ul. Sienkiewicza 49/13

Wrocław, 12.08.1986 r.

Naczelnik Wydziału Paszportowego, W R O C Ł A W

Wnoszę o wydanie zgody na wyjazd stały z Polski z przyczyn politycznych. Decyzja moja podkryta jest wewnętrznym sprzeciwem wobec stosunków politycznych panujących w kraju, przy jednoczesnym braku możliwości legalnego wpływania w kierunku ich demokratyzacji.

Nawet działalność humanitarna na rzecz uwolnienia Władysława Frasyniuka i innych więźniów politycznych zakończyła się dla mnie dwukrotnym aresztowaniem, kolegiami karnymi oraz cofnięciem paszportu na wyjazd czasowy, ponieważ wyjazd mój za granicę byłby „szkodliwy dla interesów P R L”.

Od czasu wprowadzenia stanu wojennego jestem wraz z rodziną systematycznie represjonowany. Z dniem 17 grudnia 1981 roku zostałem skreślony ze stanu drużyny ratowniczej kopalni „Rudna”, gdyż „w dniach strajku zgłosiłem się do osób kierujących akcją protestacyjną w celu pełnienia dalszej służby ratowniczej w tych nadzwyczajnych okolicznościach”. Byłem wielokrotnie bezpodstawnie zatrzymywany przez pracowników SB bez wyjaśnień i podania motywacji. Wraz z rodziną narażony byłem na rewizje w domu. Żona moja, będąc w zaawansowanej ciąży, została represyjnie zwolniona z pracy na Politechnice Wrocławskiej, a 11.02.1986 porwana z mieszkania przez pracowników SB pod pozorem „uzupełnienia formalności wizowych”. Zatrzymana w areszcie była szantażowana wielomiesięcznym więzieniem.

Chcę jeszcze raz podkreślić, że odebranie mi, z przyczyn politycznych, paszportu uniemożliwia mi połączenie się z żoną i dzieckiem. System zalegalizowanego bezprawia, którego owocem są powyższe represje zmusza mnie do wystąpienia z niniejszym wnioskiem.

**ZBIERANIE UJAWNIENIŃ** 28 sierpnia br. w komendzie na Jaworowej we Wrocławiu zażądano od 22 pracowników Technikum Kolejowego ujawnienia — rzekomo działającej tam struktury „Solidarności”. Przy tej okazji przeprowadzono rewizje w ok. 10 mieszkaniach i w szkole oraz przesłuchano 30 osób. Jako dowody przedstawiono listy członków „Solidarności”, sprzed stanu wojennego, prywatne zapiski z inicjałami, symbolami, liczbami itp. Sugerowano, że są to aktualne dane osób płacących składki i pobierających zasiłki. Grożono, namawiano i wreszcie ... proszono o podpisywanie „Oświadczeń o ujawnieniu”. A o ile chcą działać — proponowano ... wstąpienie do neo-związków.

Przestrzegamy każdego zbierającego i płacącego składki: nie myśl o przyszłych rozliczeniach, bo może się zdarzyć, że będzie cię rozliczać SB. Skończ z biurokracją podziemną. Płać tylko temu komu ufasz. Nasza działalność ma opierać się o zaufanie a nie o kwity.

Efektem policyjnej akcji w Technikum Kolejowym jest sankcja prokuratorska dla pani mgr. Ewy Witek, przew. „Solidarności” i zebranie kilkudziesięciu (niestety!) oświadczeń od zastraszonych pracowników. I znowu przeczytamy pewnie w gazetach i obejrzymy w Nocniku TV o kolejnej grupie, która „zaprzestała wrogiej działalności” — zbierania drobnych składek i pomagania sobie nawzajem. Natomiast pani E. Witek — pedagog szanowany przez kolegów i młodzież oczekuje na rozsądek prokuratora lub ... na kolejną amnestię.

Kama

**OSTATNIO ARESZTOWANO WE WROCŁAWIU:** 1) Stanisław Kościów, lat 36, zam. Chorwacka 70 m 7, były przew. „Solidarności” w „Chemitexie”, obecnie pracownik „Dekaru”, 2) Bogdan Karauka, l. 37, prac. „Chemitexu”, 3) Stanisław Dalczyk, l. 37, zam. Chorwacka 68/2, prac. „Chemiteju” — osoby te zatrzymano 26 VIII br. Wcześniej, 14 VIII br. zatrzymano uczniów: 1) Sławomira Kowalika, l. 17, zam. Popowicka 76/13, III LO; 2) Adama Samuela, zam. Czarneckiego 44/5, abs. LO; 3) Roberta Prusa, l. 18, zam. Jelenia 54/3, ZSMiE—MI. Techn. (otrzymał sankcję prokuratorską).

**DZIĘKUJEMY Lech-500, DA—GA-1500, Jaworowa-5000, Tor-1750, Słodowy-300, Milon-1000 b. dziękujemy Gniewko-2000, Harcerz-600, Szczerbiec-700, Iwon-1000, Maria Wiktoria-1000+2x1000, Czerwcowi-1000, Kum-1000, Ośmioro sympatyków-270 \$, CSS—CleVe-50 \$, Brytan-100 \$, ADP Eryk-teki, Dziękujemy za bezinteresowną pomoc i współpracę Adamowi K., Grisy, Marysi, Piotrowi L. Geli z M. i „Krupie”. Za kartki żywn.: Leszmianka, Czterdziestolatka, Anna Międzydroje, Zielona Góra, Wrzos+1000. Na FPR: Karolina-300, Zośka-3000, Pegaz-300+kartka, Niedopłata DiP-3000, Dla Drukarzy-1100, FPR-500.**

SW nr.17/136 zamkn. 2 IX 1986 r.

Wydaje Ag. Inf. Solidarności Walczącej

Przełącz znajomym, prześlij na wieść!

NIE PIJ — WE WRZEŚNIU RÓWNIEŻ